



Sygn. akt IV CSK 8/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa S. Spółki Akcyjnej w J.
przeciwko P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 września 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 lipca 2018 r., sygn. akt (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w
P. na rzecz S. Spółki Akcyjnej w J. kwotę 5400 (pięć tysięcy
czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka S. S.A. z siedzibą w J. wniosła o zasądzenie od pozwanej P. sp. z o.o. z siedzibą w P. kwoty 266 760,00 zł z bliżej określonymi odsetkami. Sąd Okręgowy w T. uwzględnił powództwo w całości, a Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu I instancji.

Rozstrzygnięcie to zostało oparte na zaaprobowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleniach Sądu Okręgowego, że S. S.A. jest producentem nawozu fosforowo-wapniowego F.. Produkt ten jest nawozem nieorganicznym, wytwarzanym w procesie spalania resztek zwierzęcych. Powódka posiada wydane przez Marszałka Województwa (...) zezwolenie, które potwierdza, że nawóz spełnia wszystkie normy, a procedury jego wytworzenia są zgodne z wymaganiami prawnymi stawianymi produkcji nawozów tego typu.

Stosownie do dalszych ustaleń Sądu II instancji, strony sporu w dniu 2 października 2013 r. zawarły umowę o współpracy, zgodnie z którą pozwana miała kupić od powódki 1500 ton nawozu F. w trzech transzach. Pierwsza transza dostarczonego towaru została opłacona, natomiast w 2014 r., mimo dostarczenia kolejnej transzy, pozwana zaprzestała płatności, wskutek czego powstały zaległości w kwocie dochodzonej pozwem w niniejszej sprawie. Przed zawarciem umowy pozwana miała możliwość zbadania towaru, gdyż otrzymała jego próbki i deklarację jakości, a także wszelkie dane dotyczące produkcji i składu nawozu. Na etapie dostarczania nabytego produktu pozwana nie kwestionowała jego jakości, natomiast w 2015 r. zwróciła się do Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w O. o przebadanie zakupionego towaru. W wyniku badań stwierdzono, że nawóz mineralny poddany badaniu nie nosił cech określonych w załączniku I do Rozporządzenia (WE) nr 2003/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 października 2003 r. w sprawie nawozów (Dz. U. UE. L. z 2003 r. Nr 304, s. 1 z późn. zm., dalej jako: Rozporządzenie 2003/2003), pozwalających na oznakowanie towaru jako „nawóz WE” (art. 3 Rozporządzenia 2003/2003).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana powinna była zapłacić za zakupiony i otrzymany towar. Brak deklaracji stwierdzającej spełnienie przez nawóz wymagań określonych w Rozporządzeniu

2003/2003 stanowił wprowadzie, zdaniem Sądu, wadę rzeczy sprzedanej, jednak pozwana nie dochowała właściwych dla obrotu profesjonalnego aktów staranności, o których mowa w art. 563 § 2 k.c. (w brzmieniu do 23 stycznia 2014 r.), przez co utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi. W związku z tym bezprzedmiotowe było badanie istnienia ewentualnej wady towaru w drodze dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, zwłaszcza że pozwana nie wskazała, iż korzysta z uprawnień z tytułu rękojmi i w związku z tą podstawą nie formułowała żadnych roszczeń. Z tożsamyh względów za zbędne uznano również rozważania dotyczące odpowiedzialności powódki na podstawie art. 471 k.c.

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, opierając ją na obu podstawach kasacyjnych. W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego skarżąca wskazała na uchybienie art. 278 § 1 k.p.c. wskutek faktycznego zastąpienia biegłego przez Sąd i nieskorzystania z możliwości przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego (wnioskowanej przez skarżącą), mimo że Sąd Apelacyjny nie posiadał specjalistycznej wiedzy potrzebnej do ustalenia, czy produkt dostarczany przez powoda był nawozem WE albo nawozem objętym stosowaniem przepisów ustawy o nawozach i nawożeniu. Drugi z zarzutów mieszczących się w tej podstawie kasacyjnej dotyczył naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. polegającego na przyjęciu przez Sąd II instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, mimo postawienia w apelacji również zarzutu sprzeczności tych ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a w konsekwencji nierozpoznania bliżej określonych zarzutów apelacyjnych.

Naruszenia prawa materialnego skarżąca upatrywała, po pierwsze, w uchybieniu art. 3 ust. 2 w zw. z art. 4 ust. 1 i 2 i art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 lipca 2007 roku o nawozach i nawożeniu (dalej jako: ustawa o nawozach i nawożeniu albo u.n.n.), przez pominięcie wynikającej z tych przepisów normy prawnej, zgodnie z którą nawozy mogą być wprowadzone do obrotu tylko na podstawie pozwolenia ministra właściwego do spraw rolnictwa, podczas gdy powód nigdy nie posiadał stosownego pozwolenia, a mimo to faktycznie wprowadzał takie środki do obrotu. Po drugie, skarżąca wywodziła, że doszło do naruszenia art. 3 w związku z art. 5 ust. 1 i 2 Rozporządzenia 2003/2003, także w zw. z treścią Załącznika nr 1

do tego Rozporządzenia, przez jego niezastosowanie w zakresie określania dopuszczalności obrotu nawozami oznaczonymi jako nawozy WE.

W uzasadnieniu tych zarzutów skarżąca wskazała, że do wprowadzenia do obrotu „Nawozów WE” nie jest wymagane uzyskanie jakiegokolwiek pozwolenia uprawnionego organu. Konieczne jest natomiast zadośćuczynienie wymaganiom określonym w Rozporządzeniu nr 2003/2003 wraz z załącznikiem nr 1 (część A.2.7) do tego Rozporządzenia. Ustaleniu, czy wymagania te spełniał produkt zbyty pozwanej przez powódkę, miały służyć wnioski dowodowe zgłoszone w toku postępowania. Zdaniem pozwanej, towar produkowany przez powódkę nie spełniał tych wymagań, gdyż nawóz fosforowy (A.2.) typu fosforytu miękkiego (wiersz 7) jest otrzymywany w procesie przemiału skały fosforytowej o określonych składnikach, a nie pozyskiwania popiołów wskutek spalania odpadów zwierzęcych. W konsekwencji towar ten nie mógł być wprowadzany do obrotu jako „Nawóz WE”.

Wprowadzenie produktu powódki do obrotu byłoby zatem możliwe jedynie w razie dysponowania pozwoleniem ministra właściwego do spraw rolnictwa. Powódka w odniesieniu do sprzedanego pozwanej towaru nie uzyskała jednak takiego pozwolenia; nie można z nim bowiem utożsamiać pozwolenia wydanego przez Marszałka Województwa (...) w zakresie zmiany wydanego wcześniej pozwolenia zintegrowanego na termiczne unieszkodliwienie odpadów organicznych pochodzenia zwierzęcego. W konsekwencji dostarczenie pozwanej produktu oznaczonego w umowie jako „Nawóz WE” nastąpiło, zdaniem skarżącej, wbrew ograniczeniom dotyczącym wprowadzania do obrotu nawozów i środków wprowadzających uprawę roślin, a ponadto oznaczało świadczenie rzeczy innej („zupełnie innego gatunku”) niż przewidziana w umowie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Rozważenia w pierwszej kolejności wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero rozstrzygnięcie o prawidłowości zebrania i oceny materiału sprawy pozwala na przejście do analizy zastosowania prawa materialnego. Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, postawiony przez skarżącą Sądom

obu instancji. Rzecz nie tylko w tym, że kontrola kasacyjna obejmuje jedynie wykładnię i stosowanie prawa przez sąd II instancji, lecz także w tym, że, kwestionując obecnie nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, skarżąca dąży w istocie do uniknięcia negatywnych konsekwencji własnych zaniedbań na wcześniejszych etapach procesu. Sąd Okręgowy na rozprawie oddalił bowiem zgłoszony przez pozwaną wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a skarżąca nie zgłosiła do protokołu zastrzeżenia, o którym mowa w art. 162 zd. 1 k.p.c. (w brzmieniu do 7 listopada 2019 r.), pozbawiając się tym samym prawa do powoływania się na to uchybienie sądu w dalszym toku postępowania. Oddalenie wniosku dowodowego przez sąd pierwszej instancji, nawet jeśli stanowiło uchybienie w rozumieniu art. 162 k.p.c., nie może być zatem skutecznie podnoszone na etapie postępowania kasacyjnego.

Uzupełniając wypada wskazać, że oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie było - wbrew sugestiom skarżącej - efektem przekonania Sądu, że w sprawie nie są potrzebne wiadomości specjalne, lecz konstatacji, iż niezachowanie aktów staranności pozbawiło pozwaną uprawnień z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, wobec czego bezprzedmiotowe stało się badanie, czy zbyty powódce towar, oznaczony jako „Nawóz WE”, miał wady wynikające z nieodpowiedniego składu produktu. Ewentualna wadliwość tej oceny prawnej, jak i identyfikacji przez Sąd Apelacyjny przesłanek legalnego wprowadzenia do obrotu produktu sprzedanego pozwanej, nie podlega natomiast kwalifikacji jako uchybienie przepisom postępowania.

Niezasadny okazał się również drugi z zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Należy podzielić utrwalone w orzecznictwie stanowisko, że sąd II instancji nie ma obowiązku odrębnego odniesienia się do wszystkich argumentów strony apelującej (wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 2015 r., V CSK 13/15, z 13 października 2017 r., I CSK 46/17, z 5 października 2018 r., I CSK 608/17, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lutego 2018 r., II CSK 203/17 i z 12 kwietnia 2019 r., I CSK 368/18). Wystarczająca jest także zbiorcza ocena zarzutów, jeśli z uzasadnienia orzeczenia wynika, że racje podniesione w apelacji zostały w całości rozważone przez sąd II instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r., I CSK 433/18).

Wbrew zapatrywaniu skarżącej Sąd Apelacyjny przeprowadził taką ocenę, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dał wyraz wynikom analizy zarzutów apelacji. Ocena ta została dokonana z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z przebiegu postępowania przed Sądem Okręgowym, w tym niezgłoszenia przez pozwaną zastrzeżenia do protokołu po oddaleniu wniosków dowodowych (art. 162 k.p.c.). Ponadto od nierozważenia zarzutów należy odróżnić sytuację, w której Sąd II instancji w następstwie ich rozpoznania zajmuje stanowisko odmienne od oczekiwanego przez apelanta, nawet jeżeli przedstawia pogląd jurydycznie wadliwy. W obu tych przypadkach fakt niepodzielenia zapatrywań skarżącej nie powinien być utożsamiany z nierozpoznanem zarzutów apelacji. Wadliwość oceny prawnej może być natomiast, w granicach wyznaczanych istotą postępowania kasacyjnego, kwestionowana w razie wniesienia skargi kasacyjnej; pozwana skorzystała zresztą z tej możliwości w ramach drugiej z podniesionych podstaw (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.).

Co się tyczy zarzutów naruszenia prawa materialnego, pierwszy z nich sprowadza się do tezy, że Sąd Apelacyjny nie zastosował art. 3 ust. 2 w zw. z art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 1 pkt 1 ustawy nawozach i nawożeniu, z których wynika, że nawozy mogą być wprowadzane do obrotu albo jako nawozy WE, albo na podstawie pozwolenia (decyzji administracyjnej) ministra właściwego do spraw rolnictwa. Istotą drugiego zarzutu jest wskazanie, że obrót nawozami oznaczonymi jako nawozy WE jest dopuszczalny jedynie w razie spełniania przez te produkty bliżej określonych wymagań sprecyzowanych w Rozporządzeniu Nr 2003/2003. Zdaniem skarżącej, sprzedany jej produkt nie miał cech uzasadniających uznanie go za nawóz WE, a jednocześnie nie mógł być legalnie wprowadzony do obrotu zgodnie z przepisami ustawy o nawozach i nawożeniu, gdyż powódka nie dysponowała pozwoleniem ministra właściwego do spraw rolnictwa.

Nawet trafność obu tych zarzutów nie mogłaby przekładać się na uwzględnienie skargi kasacyjnej. Podzielenie argumentów skarżącej prowadziłoby do wniosku, że powódka dokonała wprowadzenia do obrotu produktu niebędącego nawozem WE jak i nawozem w rozumieniu przepisów ustawy o nawozach i nawożeniu (art. 2 ust. 1 pkt 1 u.n.n.). Sama taka konstatacja nie ma jednak bezpośredniego wpływu na kierunek rozpoznania skargi, skoro pozwana nie

sformułowała zarzutów kasacyjnych, z których wynikałoby, że - mimo zawarcia umowy sprzedaży - skarżąca nie jest obowiązana do zapłaty za dostarczone produkty. Dopiero w razie przedstawienia zarzutów uzasadniających nieistnienie obowiązku uiszczenia należności za dostarczony pozwanej towar możliwe byłoby podważenie stanowiska Sądu Apelacyjnego, przeciwko któremu zwrócone zostały wnioski skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy nie rozpoznaje „sprawy”, z wszystkimi istotnymi dla niej aspektami stosowania prawa, lecz rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 *in principio* k.p.c.). W sprawie nie zachodzi nieważność postępowania, a zatem zakres kognicji Sądu jest ograniczony do zbadania podstaw kasacyjnych. Żadne ze wskazanych w skardze naruszeń prawa materialnego nie ma wprost przełożenia na zasadność dochodzonego w sprawie roszczenia, a w konsekwencji nie pozwala na uwzględnienie skargi. W postępowaniu kasacyjnym rolą Sądu nie jest natomiast poszukiwanie dalszych możliwych do zidentyfikowania błędów sądu II instancji, w tym również takich, które stanowiłyby bezpośrednie następstwo uchybień opisanych w zarzutach skargi kasacyjnej.

W związku z tym skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.), obciążając tymi kosztami skarżącą.

Z uwagi na powyższe orzeczono, jak w sentencji wyroku.